

Politeja

Nr 3(78), 2022, s. 111-131

<https://doi.org/10.12797/Politeja.19.2022.78.07>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Marek GAŁĘZOWSKI 

Uczelnia Łazarskiego / Biuro Edukacji Narodowej IPN

marek.galezowski@ipn.gov.pl

## TO NIE „CZERWONY CARAT”

### DAWNA ROSJA A ZWIĄZEK SOWIECKI W MYŚLI POLITYCZNEJ JÓZEFA MACKIEWICZA

**ABSTRACT****Not the „Red czarate”: Old-day Russia versus the Soviet Union in the Political Reflection of Józef Mackiewicz**

This article discusses Józef Mackiewicz's views on old Russia and the Soviet Union, attempting to answer the question of whether Mackiewicz saw in totalitarian communist rule a continuation of Russian self-government or a new type of political phenomenon. Unlike most Polish writers and activists of political circles, Mackiewicz does not agree with the thesis formulated by Jan Kucharzewski in his work *Od białego tsaratu do czerwonego* [*From the White to the Red Czarate*], that the face of Russia was unchangeable, independent of political changes. Answering the question whether communism was institutionally and mentally rooted in the former Russian statehood, Mackiewicz strongly disagrees. He claims that communism was a completely different phenomenon, transcending systemic differences, which is why calling it “a red czarate” is completely wrong. He consistently separates the concepts of self-government and communism, opposes the view that the Soviet Union was a continuation of tsarist Russia, and therefore rejects the treatment of communist captivity as another iteration of the national dispute between Poland and Russia.

**Keywords:** Poland, Russia, Soviet Union, Józef Mackiewicz, Jan Kucharzewski, Marian Zdziechowski, self-governance, communism, totalitarianism, lie, political violence

**Słowa kluczowe:** Polska, Rosja, Związek Sowiecki, Józef Mackiewicz, Jan Kucharzewski, Marian Zdziechowski, samowładztwo, komunizm, totalitaryzm, kłamstwo, przemoc polityczna

W polskiej myśli politycznej XX wieku jedna z najbardziej przenikliwych analiz komunizmu i Związku Sowieckiego jako państwa realizującego totalitarną wizję świata została sformułowana przez Józefa Mackiewicza, pisarza, który nie był związany z żadnym środowiskiem polskiego życia politycznego<sup>1</sup>. Inaczej niż zdecydowana większość współczesnych mu publicystów, wywodzących się z określonych nurtów politycznych, rozdzielał on pojęcia komunizmu i samowładztwa, sprzeciwiał się pogładowi, jakoby Związek Sowiecki – mimo zmiany formy ustroju politycznego – był kontynuacją państwowości rosyjskiej sprzed rewolucji bolszewickiej i tym samym odrzucał traktowanie niewoli komunistycznej jako kolejnej odsłony rosyjskich rządów zaborczych w Polsce. Na taki sposób postrzegania Rosji i komunizmu przez Mackiewicza zwracali uwagę do tychczas przede wszystkim badacze literatury, odwołując się przeważnie do dzieł beletrystycznych pisarza. Nie pomijając tego typu źródła, warto jednak przeanalizować poglądy Mackiewicza dotyczące tej problematyki, obszerniej wykorzystując jego korespondencję i publicystykę polityczną.

Oryginalność poglądów pisarza polegała i na tym, że jego antykomunizm w żaden sposób nie był nacechowany niechęcią do dawnej Rosji i samych Rosjan. Wynikał on bowiem z pojmowania totalitaryzmu komunistycznego nie w kontekście sporu narodowego między Polską a Rosją, który zagraża rozwojowi kultury polskiej czy nawet – szerzej – wartościom wytworzonym w kręgu cywilizacji zachodniej, do której kultura polska przynależała, lecz jako największego w dziejach niebezpieczeństwa dla kultury w jej wymiarze całościowym – ogólnoludzkim.

*Związek Sowiecki nie jest Rosją* – stwierdzał Mackiewicz, odrzucając typowy dla polskiej myśli politycznej znak równości stawiany między dawną Rosją carską a komunistycznym Związkiem Sowieckim<sup>2</sup>. Tezę tę doprowadził do krańcowości, uznając, że

<sup>1</sup> *Mackiewicz nie jest prawicową ikoną, on sam nigdy nie określał się w kategoriach lewicy i prawicy. Był po prostu głębokim demokratą, na linii najlepszych polskich tradycji, linii Mickiewicza i Zeromskiego.* J. Trznadel, *Sowieckie jądro ciemności*, [w:] tegoż, *Spojrzenie na Eurydykę. Szkice literackie*, Kraków 2003, s. 234.

<sup>2</sup> J. Mackiewicz, *Granica na Odrze i Nysie*, [w:] tegoż, *Szabla i patka gumowa*, Londyn 2015, s. 351. Po raz pierwszy ta teza Mackiewicza znalazła wyraz w artykule *Nie Rosja, ale Sowiety*, opublikowanym w 1947 roku w londyńskich „Wiadomościach” (przedruk w: tenże, *Nudis Verbis*, Londyn 2003, s. 359-358). Por. wypowiedź w jednej z najgłośniejszych powieści Mackiewicza: *Bolszewizm i Rosja – są to dziś rzeczy zupełnie odrębne*. Uzasadniając ten pogląd, jeden z bohaterów książki argumentował, że bolszewizm jest niebezpieczeństwem ponadnarodowym, czyniąc drugorzędnymi konflikty między poszczególnymi nacjami, ponieważ *predestynowany jest do tego, aby zniszczyć bez reszty siły niebolszewickie. I to w każdym wypadku* (tenże, *Droga donikąd*, Londyn 1993, s. 170-171). Problemowi, czy Sowiety, blok komunistyczny, są ogniskiem zagrażającej światu „zarazy” powszechnej, czy tylko imperializmem rosyjskim, zagrażającym sąsiednim narodom (tenże, *Moje refleksje dyskusyjne*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 238), Mackiewicz poświęcił w części jedną z najgłośniejszych swoich prac politycznych – *Zwycięstwo prowokacji* (Londyn 1988). Zob. również m.in.: tenże, *Próba polemiki*, [w:] tegoż, *Wieszać czy nie wieszać?*, Londyn 2015, s. 386; tenże, *Pamiętniki profesora Wacława Lednickiego*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 409; tenże, *Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza*, Londyn 2018, s. 49; oraz jedną z ostatnich wypowiedzi pisarza – *Moje credo pisarskie?... Prawda. Rozmowa z Józefem Mackiewiczem* (rozmawiał Bronisław Mamóń), [w:] tegoż, *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015, s. 555 (w niniejszym

Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich nie tylko nie jest w żadnym aspekcie kontynuacją dawnej państwowości rosyjskiej, lecz jej odwróceniem<sup>3</sup>. Innymi słowy, Rosja bolszewików nie jest czerwonym odpowiednikiem dawnego caratu, ale zjawiskiem zupełnie innym, nieznajdującym adekwatnego odniesienia w przeszłości – ani w sferze ideowej, ani w praktyce politycznej. Dlatego Mackiewicz stwierdzał, że *niedopuszczalne jest mieszanie pojęcia Rosja z pojęciem Związek Sowiecki i z bolszewizmem w ogóle*<sup>4</sup>. Pogląd, uparcie identyfikujący Sowiety z dawną Rosją, a prezentowany przez większość Polaków, odbiera bowiem sowieckiemu komunizmowi jego *epidemiczno-katastroficzny charakter, a zawężając go do historii jednego tylko narodu rosyjskiego jest anachroniczny, pozostając w jawnej sprzeczności z doświadczeniem już prawie pół wieku*<sup>5</sup>.

## I

Poglądy autora *Kontry* można więc uznać za całkowicie przeciwstawne tezie wyrażonej w tytule słynnego dzieła Jana Kucharzewskiego *Od białego caratu do czerwonego*, rozpowszechnianej przez kontynuatorów jego myśli i popularyzatorów tego dzieła, chociażby przez jednego z najświetniejszych – Wojciecha Karpińskiego<sup>6</sup>. Cel Kucharzewskiego trafnie ujął Władysław Studnicki, pisząc, iż chciał on zapoznać społeczeństwo polskie z *istotą Rosji, przekształcającą się w zewnętrznych formach, ale nie w swej treści zasadniczej*<sup>7</sup>. Kucharzewski wyrażał przekonanie, że stworzony przez bolszewików totalitaryzm był wzorowany na mechanizmach sprawowania władzy z czasów samowładztwa, konsekwentnie budowanego przez władców Moskwy od początku XIII wieku. Był wytworem rodzimym, odwołującym się do wzorców i instytucji wytworzonych w carskiej Rosji, które utrwaliły w niej ducha bezprawia. W kraju, gdzie niekontrolowana wła-

---

artykule odwołuję się przeważnie nie do pierwodruków artykułów zamieszczanych przez Mackiewicza w prasie, lecz do ich przedruków w dziełach pisarza, wydawanych przez wydawnictwo Kontra).

<sup>3</sup> Tenże, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 47; tenże, *Tak zwany wschód europejski*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 415; tenże, *Michajłow, Sołżenicyn, Dostojewski*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 396.

<sup>4</sup> Tenże, *Zawodowy antybolszewizm*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 60; tenże, *Rosja i Sowiety*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 271.

<sup>5</sup> Tenże, *List Prof. Fedora Stepuna o „Drodze donikąd”, i polemika: „proces historyczny” czy „zaraza”?*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 77. Zob. również tenże, *Kisliakowy*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, Londyn 2012, s. 280; tenże, *Odpowiedź na ankietę*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 491; tenże, *Tak zwany wschód europejski*, s. 410. W innym miejscu Mackiewicz uważa nazywanie ustroju Rosji przedrewolucyjnej totalitarnym za historyczny nonsens. Tenże, *Michał K. Pawlikowski*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 466.

<sup>6</sup> W. Karpiński, *Szkice sekretne*, Warszawa 2017, s. 31-90, 108-127. Zwraca uwagę, że Karpiński nie konfrontuje myśli Kucharzewskiego z poglądami Mackiewicza na Rosję białą i Związek Sowiecki, ale w ocenie komunizmu wykazuje poglądy bliskie autorowi *Kontry*, uznając *system komunistyczny za najdoskonalszy jak dotąd system totalny* czy niemożność porównania zniewolenia komunistycznego z XIX-wieczną niewolą Polski. Tenże, *Słowo niepodległe*, [w:] tegoż, *Szkice...*, s. 91-94.

<sup>7</sup> *Stąd jął się kolosalnego dzieła, które wypełnia znakomicie*. W. Studnicki, *Pisma wybrane*, t. 3: *Ludzie, idee i czyny*, oprac. J. Gzella, Toruń 2001, s. 264.

dza jest jedynym źródłem decyzji, panujące bezprawie uniemożliwiło społeczeństwu wykształcenie poczucia wspólnoty i odpowiedzialności za państwo, jak to się stało na Zachodzie<sup>8</sup>. Wpływ zachodniej filozofii i koncepcji politycznych przejęty przez bolszewików miał charakter drugorzędny, gdyż swoją podstawową treść i praktykę czerpał z rodzimego gruntu. Tym samym *nie marksizm jako taki, lecz dopiero marksizm w połączeniu z historią Rosji stanowiły źródło nowego despotyzmu*<sup>9</sup>, będącego lustrzanym odbiciem zniechęconego przez rosyjskich marksistów samowładztwa.

W polskim życiu politycznym owa idea kontynuacji została sprecyzowana kilka lat przed ukazaniem się dzieła Kucharzewskiego, w chwili wybuchu wojny polsko-bolszewickiej. Znalazła ona wyraz w poglądach Józefa Piłsudskiego, których istota została *de facto* przyjęta przez polskie elity polityczne od międzywojnia po współczesność, niezależnie od ich stosunku do samego marszałka i jego obozu politycznego: *Bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to nawet zasadniczy rys jej charakteru politycznego. Mieliliśmy imperializm carski; widzimy dzisiaj imperializm czerwony*<sup>10</sup>.

Mackiewicz nie wypowiadał się na temat twierdzeń Kucharzewskiego (choć musiał znać wyrażający je tytuł dzieła)<sup>11</sup>. Podkreślił natomiast odmiennosć swoich

<sup>8</sup> J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 1: *Epoka mikołajowska*, Warszawa 1998, s. 41, 48 i nast. Należy podkreślić, że jednym z prekursorów poglądów dotyczących takiego charakteru samowładztwa rosyjskiego był Tadeusz Gruźewski. Na ten temat, jak również domniemanego wpływu Gruźewskiego na Kucharzewskiego, zob. M. Gałęzowski, *Zapomniany znawca Rosji. Wokół działalności i poglądów Tadeusza Gruźewskiego na monarchię rosyjską i sprawę polską*, Warszawa 2020.

<sup>9</sup> A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001, s. 182. W dalszej części autor bardzo przenikliwie określa te cechy samowładztwa, które przypuszczalnie wskazałby Kucharzewski (gdyby doprowadził swoje dzieło do końca) jako przejęte przez bolszewizm. *Tamże*, s. 185-186, 246-247.

<sup>10</sup> J. Piłsudski, *Wywiad w „Le Petit Parisien”*, 28 II 1920, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe*, t. 5, oprac. K. Świtalski, Warszawa 1990 (reprint wydania z 1937-1938), s. 67. Por. W. Paruch, *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926-1939*, Lublin 2005, s. 612: *według piłsudczyków, bolszewicy wcale nie zerwali z rosyjskim nacjonalizmem*. Niedostrzeżenie przez Piłsudskiego różnicy między Rosją a Sowietami doprowadziło do wysunięcia przez Mackiewicza słynnego zarzutu, najsilniej wyrażonego w powieści *Lewa wolna* oraz w *Zwycięstwo prowokacji*, o „uratowaniu” bolszewizmu jako konsekwencji tej polityki. J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 75-89. Na ten temat zob.: A. Nowak, *Lewa wolna albo o spiskach Piłsudskiego z Leninem*, [w:] *Zmagania z historią. Życie i twórczość Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej. Materiały z konferencji w Muzeum Polskim w Rapperswilu z cyklu „Duchowe źródła nowej Europy”, Zamek Rapperswil, 26-28 września 2006 r.*, red. N. Kozłowska, M. Ptasińska, Warszawa 2011, s. 117-143. Mackiewicz uważał nawet, że identyfikacja Rosji z komunizmem jest szczególnie miła dla polskiego ucha. J. Mackiewicz, *O nadziejach i beznadziejnościach*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 312. Zarzut łączenia dawnej Rosji z bolszewizmem stawał również Romanowi Dmowskiemu i jego sukcesorom politycznym. Tenże, *Apostoł i nieporozumienia*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 145. W polskiej myśli politycznej można znaleźć wiele przykładów tak pojmowanego stosunku do Rosji, chociaż wydaje się, że szczególnie wyraziście był on prezentowany przez piłsudczyków, częściej niż inni zajmujących się analizą stosunku Związku Sowieckiego wobec Polski. Zob. m.in. I. Matuszewski, *Pisma wybrane*, t. 1: *Nie ma wolności bez wielkości*, t. 2: *O Polskę całą, wielką i wolną*, oprac. S. Cenciewicz, Warszawa 2019, jak również liczne wypowiedzi w prasie konspiracyjnej w czasie II wojny światowej, omówione w pracy M. Gałęzowskiego, *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939-1947*, Warszawa 2013.

<sup>11</sup> Jedyne bodaj odniesienia do dzieła Kucharzewskiego w twórczości Mackiewicza znalazły się w artykule

poglądów, zestawiając je z refleksją Władysława Studnickiego, pisarza, który zdecydowanie opowiadał się za myślą Kucharzewskiego, prezentując – podkreślmy – stanowisko typowe dla większości przedstawicieli elit politycznych niepodległej Polski. Mackiewicz bardzo cenił znanego sobie osobiście z czasów pracy w wileńskim „Słowie” autora *Sprawy polskiej*. Lecz w kwestii stosunku do Rosji zdecydowanie, chociaż bez niechęci, jaką stale okazywał w tej sprawie Piłsudskiemu i jego obozowi politycznemu, dał wyraz dzielącym ich różnicom: *Podstawowym założeniem mojej argumentacji jest rozróżnienie Rosji od Bolszewii. Studnicki w myśl ortodoksyjnej polskiej doktryny identyfikował Rosję z Bolszewią. Ja widziałem wroga w międzynarodowym komunizmie. Studnicki kwestionował realnie istnienie tego pojęcia. Ja wbrew narodowej polskiej tezie dostrzegam w narodzie rosyjskim potencjalnego sojusznika w walce z komunizmem. Studnicki, w zgodzie z narodową polską tezą, dostrzegał na równi w czerwonych, jak białych Rosjan, tylko wroga*<sup>12</sup>. W liście do Jerzego Giedroycia dodawał zaś: *On uważał, że raczej z Niemcami niż z Rosją, a ja uważałem, że raczej z każdym niż z bolszewikami*<sup>13</sup>.

Źródła poglądów pisarza wobec Rosji i komunizmu tkwiły tym samym nie w refleksji Kucharzewskiego i Studnickiego, dominujących w polskiej myśli politycznej dotyczącej tego zagadnienia, lecz Mariana Zdziechowskiego, wilnianina jak Mackiewicz, którego współczesny badacz nazwał największym, a w swym radykalizmie jedynym spadkobiercą myśli Zdziechowskiego<sup>14</sup>. To Zdziechowski jako pierwszy zwrócił uwagę, że komunizm jest czymś innym niż kolejną ideą polityczną; to zjawisko *odmiennego rodzaju, niepodobne do tych, które tłumaczymy warunkami czasu i miejsca*<sup>15</sup>, *żywiół zniszczenia* wprowadzany w ruch przez *moc nie z tego świata*<sup>16</sup>. Mackiewicz nie był jednak tylko naśladowcą wybitnego wileńskiego myśliciela. Zdziechowski uważał, że najważniejszym *celem bolszewizmu jest walka z Bogiem, z ideą Boga, doszczętne wytrzebiecie jej z duszy człowieka [...]. To antyreligia, spychająca z wyżyn człowieczeństwa*

---

Michał K. Pawlikowski, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 464 (bardzo ogólne) oraz w cytacie przywołanym z książki Wiktora Sukiennickiego (mówiącym o fascynujących książkach Kucharzewskiego), w artykule recenzyjnym dotyczącym książki tego polskiego sowietologa *Legenda i rzeczywistość*. Zob. J. Mackiewicz, *Legenda i rzeczywistość*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 532.

<sup>12</sup> Tenże, *Władysław Studnicki*, „Kultura” 1965, nr 12, s. 76. Por. tenże, *Nie ma polskiej drogi do wyzwolenia*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 294, gdzie pisał o takim stanowisku wobec Rosji, które *globalne zagrożenie ludzkości sprowadza do bilateralnej, polsko-rosyjskiej rozgrywki sąsiedzkiej*. Studnicki dostrzegał jedynie to drugie, zmiany w Rosji po rewolucji październikowej były dlań, używając trafnego określenia Macieja Zakrzewskiego – nieistotne, gdy u Mackiewicza *to, co jest kluczowe [...], wiecznie obecne w jego publicystyce, to twierdzenie, iż Sowiety nie mają nic wspólnego z dawną Rosją*. M. Zakrzewski, *I kto tu jest realistą? Wokół braci Mackiewiczów, Rosji, komunizmu i Polski ludowej*, „Politeja” 2013, vol. 10, nr 3(25), s. 192-193, 197.

<sup>13</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do i od redakcji „Kultury”*, Londyn 2015, 30 IX 1965, s. 222. Autor *Lewej wolnej* dodał w tym liście, że w przypadku dylematu politycznego między Rosją a Niemcami on, *nie identyfikując Rosji z komunistami*, wybrałby raczej Rosję.

<sup>14</sup> M. Zakrzewski, *I kto tu jest realistą?...*, s. 196.

<sup>15</sup> M. Zdziechowski, *Widmo przyszłości*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, wstęp, wybór i red. M. Zaczynski, Kraków 1993, s. 528. Por. tenże, *Czerwony terror*, [w:] tegoż, *W obliczu końca*, Warszawa–Ząbki 1999, s. 78.

<sup>16</sup> Tenże, *Duchowa podstawa walki z bolszewizmem*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, s. 522.

w otchłań znikczemnienia, dążąca do okaleczenia człowieka przez uczynienie go kółkiem w maszynie nakręcanym jak zegar<sup>17</sup>. Mackiewicz zaś za ów największy cel uznał walkę z człowiekiem, kulturą wytworzoną przez człowieka (o czym dalej). Ponadto, gdyby przypisać antykomunizm obu pisarzy do określonych idei politycznych, u Zdziechowskiego będzie on wypływał ze źródeł konserwatywnych, w wypadku Mackiewicza jego poglądy na komunizm są ukształtowane według paradygmatu dziewiętnastowiecznego liberalizmu, gdzie zasadą pierwszą jest ochrona najważniejszej wartości – wolności jednostki<sup>18</sup>. I dlatego też Maciej Zakrzewski nazwał Mackiewicza Zdziechowskim odwróconym<sup>19</sup>.

Poglądy Mackiewicza na takie właśnie widzenie Rosji i Związku Sowieckiego kształtowały się w czasie pierwszej okupacji sowieckiej wschodnich ziem Rzeczypospolitej, a zakończenie tego procesu można datować symbolicznie na moment, w którym pisarz stanął nad mogiłą katyńską. Wcześniej, w okresie międzywojennym, Mackiewicz nie zajmował się analizą komunizmu i dociekaniem, czy Związek Sowiecki jest, czy nie jest kontynuacją dawnej Rosji. Komunizm, niezależnie od dostrzeżenia w przedwojennych artykułach jego niezwykłego okrucieństwa, traktował jak jedno z wielu zjawisk politycznych<sup>20</sup>. Dopiero po II wojnie światowej, określając swoje stanowisko wobec tej ideologii, położył nacisk na akcenty, które wyróżniały ją spośród innych, i nie tkwiły jedynie w kwestiach politycznych: *Wszystko, co piszę, jest antybolszewickie, nie z politycznego stanowiska, a z czysto-ludzkiej odrazy do nie-ludzkiego ustroju*<sup>21</sup>.

## II

W jednym ze swoich artykułów poświęconych Studnickiemu Mackiewicz przytoczył anegdotę dotyczącą autora *Sprawy polskiej*. Otóż w latach 90. XIX wieku przybył on do jednej z syberyjskich wsi, gdzie miał odbywać karę zesłania. Kiedy wszedł do przeznaczonych mu na mieszkanie izby, obwieszonej ikonami i tanimi litografiami carskich

<sup>17</sup> Tenże, *Widmo przyszłości*, s. 529; tenże, *Dwie rewolucje*, [w:] tegoż, *Od Petersburga do Leningrada*, wstęp J. Skoczyński, Kraków 2009, s. 110. Por. tenże, *Zwiastuny satanizmu w Polsce*, [w:] tegoż, *W obliczu...*, s. 101.

<sup>18</sup> P. Stasiński, *Komunizm jako choroba*, [w:] *Józef Mackiewicz i krytycy. Antologia tekstów*, red. M. Zybuła, Łomianki 2009, s. 439.

<sup>19</sup> M. Zakrzewski, *I kto tu jest realistą?...*, s. 196 i dalej uwagi na temat podobieństw i różnic w myśli Zdziechowskiego i Mackiewicza (s. 197-198).

<sup>20</sup> Z licznych przykładów przywołuję dwa, które wydają się szczególnie poruszające w swojej wymowie, dotyczącej niezwykłości bolszewickiego okrucieństwa: J. Mackiewicz, *Na krwawym wybrzeżu Dniestru*, „Słowo” 1932, nr 95, s. 2; tenże, *Mam lat 23*, „Słowo” 1934, nr 232, s. 2. Mylny wydaje się więc pogląd Katarzyny Bałzewskiej, jakoby młody Mackiewicz, zaraz po wojnie z bolszewikami, zrozumiał, że nieporozumieniem jest sprowadzanie komunizmu do lokalnego problemu polsko-rosyjskiego, gdyż stanowi on [...] niebezpieczeństwo ponadnarodowe, w równym stopniu szkodliwe dla wszystkich społeczeństw. K. Bałewska, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia. Doświadczenie wojny i okupacji w twórczości Józefa Mackiewicza*, Warszawa 2020, s. 24.

<sup>21</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Sakowski, *Listy*, Londyn 2019, 15 XII 1963, s. 43.

portretów, obrzucił wzrokiem i zarządził: – Bogi mogą zostać. Ale carów wszystkich won stąd! Tak też się stało, bez konsekwencji dla zesańca<sup>22</sup>.

Mackiewicz dostrzegał w tej sytuacji jeden z typowych przejawów zakresu wolności indywidualnych, jakie istniały w XIX wieku, również pod samodzielną rządem carskim, o których dziś, w wieku skolektywizowanej myśli, trudno nawet marzyć<sup>23</sup>. Wydaje się, że dlatego też w licznych w twórczości pisarza odniesieniach do Rosji przedrewolucyjnej próżno szukać treści typowych dla większości polskiego piśmiennictwa – polityki rusyfikacji i wynaradawiania ziem polskich pod zaborem rosyjskim. U Mackiewicza dominują raczej przyjazne wspomnienia osobistych relacji z Rosjanami i kwestionujące negatywny wizerunek Rosji ostatnich carów<sup>24</sup>. Biograf pisarza, Włodzimierz Bolecki, zwracał uwagę, że obraz carskiej Rosji w twórczości Mackiewicza nie ma analogii w literaturze polskiej. Mackiewicz wnosi tu taki punkt widzenia cywilizacji rosyjskiej, dla którego zabrakło miejsca zarówno w polskiej tradycji literackiej, jak i myśli politycznej<sup>25</sup>. Nawet jeżeli przesadna była opinia Czesława Miłosza, jakoby z pism Mackiewicza wynika, że gdyby mógł wskrzesić Rosję carską, toby ją wskrzesił, bo uważał ją za państwo poszanowania prawa i tolerancji, zwłaszcza w porównaniu z tym, co nastąpiło wszędzie w następstwie I wojny światowej<sup>26</sup>, to jednak przedstawianie tego państwa przeważnie w korzystnym

<sup>22</sup> J. Mackiewicz, *Władysław Studnicki*, s. 70.

<sup>23</sup> Tenże, [List do redakcji], „Kultura” 1965, nr 6, s. 158-159.

<sup>24</sup> Tenże, *Niemiecki kompleks*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 101; tenże, [O bajecznych czasach] *Józef Mackiewicz o książce Michała K. Pawlikowskiego*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 177; tenże, *Odpowiedź na ankietę*, s. 493. W tym ostatnim tekście pisał, że pod berłem ostatniego Mikołaja żyło się wprawdzie wśród łagodniejszej cenzury i mniejszych zakazów, ale za to w pełni godności osobistej, i bez tych deprawujących człowieka nakazów rządzącej ideologii i jej psychicznej matni. Badacze twórczości pisarza często zwracają uwagę na jego pozbawiony niechęci stosunek do Rosji, przeciwstawianie sowieckiego totalitaryzmu liberalnym rządów carskim. Zob. m.in. M. Urbanowski, *Mackiewicz versus Skiński?*, [w:] *Józef Mackiewicz (1902-1985). Świadek „krótkiego stulecia”. Studia i materiały*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybura, Łomianki 2013, s. 134; K. Bałzewska, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia...*, s. 35; W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewicz (zarys monograficzny)*, Kraków 2007, s. 671 i nast.; A. Fitas, *Tylko prawda jest ciekawa. O twórczości Józefa Mackiewicza*, Kraków–Warszawa 2019, s. 8-9; G. Łukomski, *Józef Mackiewicz (1902-1985). Intelektualista u źródeł antykomunizmu ideowego*, Łomianki 2020, s. 40-41; T. Sucharski, „Dusza buntu i dusza psiej uległości”? Rosjanie i Sowietzi, [w:] *Zmagania z historią...*, s. 145 i nast.; M. Zadencka, *Wojna i polityka w prozie Józefa Mackiewicza*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, z. 5/6, s. 197.

<sup>25</sup> W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna...*, s. 677. Zob. też W. Lewandowski, *Rosja Józefa Mackiewicza*, [w:] *Józef Mackiewicz i krytycy...*, s. 551. Warto tu zwrócić uwagę na wnikliwą, oryginalną analizę, którą przeprowadził ten badacz, usiłując wyjaśnić przyczyny określonego powyżej stosunku Mackiewicza do dawnej Rosji (*tamże*, s. 552 i nast.).

<sup>26</sup> Cz. Miłosz, *Koniec Wielkiego Xięstwa. O Józefie Mackiewicz*, „Kultura” 1989, nr 5, s. 110. W innym zaś tekście pisał wręcz, że w swoim idealizowaniu carskiej Rosji, nienawiści do bolszewików i przywiązaniu do literatury rosyjskiej XIX wieku był najbardziej może podobny do „białych” Rosjan. Tenże, *Głos wiernego czytelnika*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, z. 5/6, s. 159. Chociaż potworność komunizmu nie może być uzasadnieniem dla pomijania negatywnych konsekwencji samowładztwa dla rozwoju Rosji i przeceniania zmian w duchu jego liberalizacji w ostatnich latach przed I wojną światową, jak również bagatelizowania skutków panowania rosyjskiego nad Polakami, to jednak opinia autora *Traktatu poetyckiego* wydaje się przesadna, podobnie jak pogląd Tadeusza Sucharskiego, że Mackiewicz

świecie prowadziło do posądzania pisarza o rusofilizm<sup>27</sup>. Mackiewicz odrzucał jednak te zarzuty, zauważając, że w debacie na ten temat każda pozytywna opinia dotycząca Rosji rodzi zarzut o *stawanie w obronie Rosjan. I absolutnej większości (powiedziałbym, znów: niestety) – nie przychodzi nawet do głowy, że może tu chodzić o: stawanie w obronie literatury i kultury, ale – polskiej*<sup>28</sup>. Lecz przede wszystkim, kreśląc wyidealizowany obraz caratu, co należy zaznaczyć – wiele lat po jego upadku – zwalczał w ten sposób rozpowszechnione opinie, jakoby był on tym samym, co totalitaryzm sowiecki.

Najbardziej dostrzegalną różnicą między dawną Rosją a Związkiem Sowieckim była skala przemocy stosowanej przez aparat władzy. *Tam... mord masowy popełniony być może w każdym miejscu*<sup>29</sup>. Powszechność terroru, będącego *najbardziej istotną, składową częścią ustroju*<sup>30</sup>, dotyczącego przedstawicieli wszystkich grup społecznych i obejmującego sytuacje, które w czasach samowładztwa w ogóle nie podlegały karze, sprawiała, że o żadnym porównaniu z Rosją carską nie mogło być mowy, kiedy w ZSRS *wszyscy jednakowo drżą przed więzieniem i łagrem*<sup>31</sup>. Mackiewicz podawał liczne przykłady świadczące o daremności zestawiania przemocy panującej w dawnej Rosji z terrorem stosowanym powszechnie przez władze sowieckie, przywołując chociażby zbrodnię na oficerach Wojska Polskiego, dokonaną w Lesie Katyńskim, których to oficerów stłoczonych rzędami w mogile widział – *na własne oczy: Ręce i nogi nawzajem splecione, wszystko uciśnięte jak walcem. Poszarzałe, martwe, szereg za szeregiem, setka za setką, niewinni, bezbronni żołnierze. [...] Nie rozpoznać w tej lepkiej masie indywidualnych kształtów. Właśnie: masa, słowo tak ulubione w Sowietach [...]. To jednak, co najbardziej nęka wyobraźnię, to indywidualność morderstwa, zwielokrotniona w swej potwornej masie*<sup>32</sup>.

Nie tylko jednak sam mord, lecz także jego metodyczność dowodziła wyjątkowości zjawiska komunizmu. W analizie tej cechy systemu, tak odróżniającej dawną Rosję od ZSRS, Mackiewicz posłużył się podobnie wstrząsającym przykładem jak zbrodnia katyńska – kaźni na mieszkańcach ukraińskiej Winnicy: *Masowy ten mord, dokonany*

---

*przekazywał swoją własną prawdę o Rosji, obcą, często wręcz wrogą polskiej prawdzie.* T. Sucharski, „*Dusza buntu...*”, s. 160.

<sup>27</sup> K. Bałżewska, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia...*, s. 35. Przykładowo Józef Łobodowski pisał, że *niektóre jego teksty brzmią jak wyznania miłosne pod adresem carskiej Rosji.* J. Łobodowski, *O Chmielowcu subiektywnie*, [w:] tegoż, *Wórek Judaszów*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 1995, s. 107. Na podobne słowa Stefanii Kossowskiej z „Wiadomości” Mackiewicz odpowiadał: *Dzielenie narodów na „zaczne” i „podle” jest infantyлизmem [...], nie ma narodów „złych” i „dobrych” i być takich nie może [...]. Dobrzy lub źli mogą być tylko poszczególni ludzie, ideologie, obyczaje, formy ustrojowe.* J. Mackiewicz, *W odpowiedzi na „...komentarze”*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 474.

<sup>28</sup> Tenże, *Literatura „grecka”*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 421-422; tenże, *Wcale nie jestem rusofilem...*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 510-512.

<sup>29</sup> Tenże, *Klucz do „Parku Kultury i Odpoczynku”*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 86.

<sup>30</sup> Tenże, *Kto rządzi Związkiem Sowieckim*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 239.

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 241; tenże, *Sprawa mordu katyńskiego...*, s. 23. Por. M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1: *Od narodzin do wielkości 1917-1939*, przeł. A. Mietkowski, Poznań 2016, s. 448.

<sup>32</sup> J. Mackiewicz, *Dymy nad Katyniem*, [w:] tegoż, *Fakty, przyroda i ludzie*, Londyn 1993, s. 55, 65. Por. tenże, *Sprawa mordu katyńskiego...*, s. 110 i nast.



nie w okresie wojennym, ale w latach pełnego pokoju, nie był spowodowany [...] jakimiś warunkami zewnętrznymi. Ofiary jego nie stanowiły żadnej, szczególnie nowej pozycji jak w wypadku jeńców polskich [zamordowanych w Katyniu]. Wymordowano osiadłą mieszcowską ludność. Procedura mordu była zaplanowana w każdym szczególe, na zimno, bez cienia improwizacji: bez błędu, metodycznie, nieomal chciałoby się powiedzieć w spokoju ducha, jak rzecz z dawna wypraktykowana<sup>33</sup>.

Towarzyszem terroru i równie integralnym elementem systemu był wszechobecny strach, *równość strachu*. *Równość terroru*<sup>34</sup>, w skali nieznannej wcześniej mieszkańcom Rosji, niezależnie od ich narodowości i wyznania: *Charakterystyczną cechą każdej sowieckiej okupacji jest objaw jakiegoś zbiorowego paraliżu psychicznego, któremu ulega okupowana ludność. Wszyscy nagle chodzą ze spuszczoną głową [...] boją się, nie zdając sobie nawet często sprawy z konkretnej treści tego strachu*<sup>35</sup>. Ten strach powoduje, że *nawet największe szaleństwo nie potrafi wzbudzić najmniejszej reakcji ze strony opinii, która jest kompletnie i bez reszty sparaliżowana. Jedyną usankcjonowaną reakcją indywidualną jest tylko – strach*<sup>36</sup>. Strach, który sprawił, że moglię pomordowanych w Winnicy odkryto dopiero dwa lata po zajęciu miasta przez Niemców, a krótko przed ich odwrotem. *A przecież tam zakopani byli [...] swoi, najbliżsi!*<sup>37</sup>

Wśród przedstawicieli polskiej myśli politycznej nie tylko Mackiewicz dostrzegał różnicę w poziomie represyjności carskiego samowładztwa i komunizmu. Jednak jego analiza nie ograniczała się wyłącznie do spostrzeżeń dotyczących stopnia powszechności i okrucieństwa sowieckiego totalitaryzmu. Jej wartość polegała przede wszystkim na zwróceniu uwagi również na inne różnice świadczące o bezpodstawności używania określenia „czerwony carat”. Analizując różnice między obydwoma formami rządów, pisarz za swoje motto uznał słowa Fedora Stepuna, który wskazywał, że rząd carski nie zajmował się wychowywaniem człowieka. Mackiewicz stwierdzał, że właśnie to spostrzeżenie *najtrafniej określa różnicę pomiędzy tamtym ustrojem i ustrojem komunistycznym. Nie ilościową, ale jakościową*<sup>38</sup>.

Ta różnica odnosi się do sfery wartości i powoduje, że *w ogóle nie może być mowy o przeciwstawieniu sobie jakichś „Rosji”, ponieważ idzie o coś znacznie wyżej stojącego w hierarchii rzeczy [...], o jakościową przemianę dawnych wartości, która się dokonuje we*

<sup>33</sup> Tenże, *Klucz...*, s. 82. Zob. również tenże, *Tajemnica zniknięcia dziesiątek tysięcy Polaków*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 116.

<sup>34</sup> Tenże, *Kto rządzi Związkiem Sowieckim*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 241.

<sup>35</sup> Tenże, *Według recepty z poematu Puszkina*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 140. Sowiety są krajem śmiertelnego milczenia – napisze w innym miejscu. Tenże, *Klucz...*, s. 86. W tym kontekście warto przytoczyć także określenie postaw społecznych w komunizmie użyte przez Bałzewską w komentarzu do prozy Mackiewicza: *paralizujące zamilknięcie* (K. Bałewska, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia...*, s. 231).

<sup>36</sup> J. Mackiewicz, *Rekord nie notowany dotychczas w dziejach ludzkości*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 172.

<sup>37</sup> Tenże, *Klucz...*, s. 82. Było to odwrotne postępowanie niż w przypadku nazistów: *Niemcy plakowali na czerwono, żeby się rzuciły w oczy afisze o rozstrzelanych, za bolszewików człowiek, który się dowiedział o rozstrzelaniu znajomego, mówił tylko szeptem, a częściej milczał*. Tenże, Ścisłe tajne „Cob. cexpremmo”, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 17.

<sup>38</sup> Tenże, *Szabla i pałka gumowa*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 199.

wszystkich krajach zniewolonych przez komunizm<sup>39</sup>. W celu dokonania tej przemiany komunizm dąży do kontroli każdego zachowania, nie tylko politycznego. Innymi słowy, rozciąga tę kontrolę zarówno na sferę publiczną, jak i prywatną, by zniszczyć wszelką autonomię jednostki za pomocą ciosu wymierzonego w podstawy [...] dóbr moralnych, duchowych<sup>40</sup>.

Dlatego bolszewizm według Mackiewicza nie jest jedynie terminem ze słownika pojęć politycznych, społecznych czy gospodarczych, lecz wynalazkiem psychologicznym przeistaczającym [...] wielotorowość ludzkiej inicjatywy w jednotorowego robota, odzierającym człowieka z wolności osobistej i godności ludzkiej<sup>41</sup>. Zakazuje nawet milczenia, żąda zaangażowania w utrwalanie własnej niewoli. Nie jest rodzajem dawnej podległości, okupuje bowiem nie tylko teren, państwo, ale każdy dom rodzinny, myśl ludzką, psychikę narodową<sup>42</sup>. Tym samym jest skierowany przede wszystkim przeciw każdemu człowiekowi z osobna, a nie – narodom<sup>43</sup>, a nakładając kaganiec na każdą wolną myśl i słowo, stanowi największe zagrożenie dla rozwoju każdej kultury. Nie tylko polskiej, ale każdej<sup>44</sup>.

Kolejną cechą różniącą ZSRS od Rosji było posługiwanie się kłamstwem na niespotykaną dotychczas skalę<sup>45</sup>. Kłamstwo w Sowietach doprowadzone jest do takiego stopnia rozwoju i rozpowszechnienia, że i tak nie ma najmniejszego znaczenia najmniejszy pozór prawdy, gdyż nikt go nie będzie śmiał sprawdzać – pisał Mackiewicz<sup>46</sup>. Kłamstwo so-

<sup>39</sup> Tamże, s. 206.

<sup>40</sup> Tenże, *Wieszać czy nie wieszać? W obronie... Bieruta*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 8.

<sup>41</sup> Tenże, *Trochę o ideałach wolności. O niebezpieczeństwie zgody*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 112. *Komunizm straszny jest przede wszystkim dlatego, że człowieka doprowadza do moralnego rozkładu. Tenże, Zbacząc nieco od tematu. Odpowiedź na artykuł E. Oganiesjana „Czy terror może być sprawiedliwy?” w numerze 17 Głosu Zarubieżja*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 525. Por. tenże, *Moje credo pisarskie?...*, s. 553; tenże, *Międzynarodowy Kongres w Lucernie*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 380-381. Zob. też uwagi Adama Fitasa (*Tylko prawda jest ciekawa...*, s. 82-83) i Kazimierza Maciąga (*Józefa Mackiewicza Droga donikąd*, [w:] *Dzieje najnowsze w literaturze polskiej. Szkice o współczesnej poezji i prozie*, red. A. Buchała, Warszawa 2019, s. 155).

<sup>42</sup> J. Mackiewicz, *Co było a nie jest... (nie pisze się w rejestr)*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 262.

<sup>43</sup> Tenże, [Zarazie powinna być wypowiedziana krucjata], [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 300.

<sup>44</sup> Tenże, *Ani polrealizm, ani socrealizm*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 369. Por. J. Trznadel, *Czytając znów „Drogę donikąd”*, [w:] tegoż, *Spojrząc na Euridykę...*, s. 238: [...] sowietyzacja [...] usiłowała zgnieść nie tylko to, co polskie, lecz wszystko, co ludzkie. Dlatego w swoich poglądach o źródłach komunizmu Mackiewicz odrzuca *raison narodowy i polityczny na rzecz ogólnoludzkiego, jedynego, jaki można przyjąć* – pisze w ostatnim zdaniu swojego studium Tadeusz Sucharski (*„Dusza buntu...”*, s. 161).

<sup>45</sup> J. Mackiewicz, *Klucz...*, s. 83. Por. tenże, *Błędy, których się nie widzi*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 349; tenże, *Zbacząc nieco od tematu*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 525. W tym miejscu przywołajmy spostrzeżenie Włodzimierza Boleckiego: *Komunizm – mówił Mackiewicz – na dziesięciolecie przed Solżenicynem, Besançonem, Revelem, Pipesem – opiera się na kłamstwie podniesionym do rangi oficjalnej ideologii*. W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna...*, s. 702. Zob. też uwagi na temat tego spostrzeżenia Mackiewicza m.in. w: K. Maciąg, *Józefa Mackiewicza Droga donikąd*, s. 152-154.

<sup>46</sup> J. Mackiewicz, *Dym bez ognia*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 103. Zob. również tenże, *Rekord nie notowany dotychczas...*, s. 168.

wiekie odnosiło się do wszystkich sfer życia, a jednym z jego najokrutniejszych przejawów był sposób postępowania totalitarnej władzy wobec bliskich ofiar reżimu – albo w ogóle nie informowano ich o losie zamordowanych, albo kłamano, że ci nadal żyją, w którymś z łagrów – bez prawa do korespondencji<sup>47</sup>. Kłamstwo sowieckie nie ma nic wspólnego z propagandą rządową czasów samowładztwa, gdyż komunizm jest *największym w dziejach urogiem ludzkości: słowa. Komunizm nie tylko zakazuje* [jak dawne tyranie], *komunizm zmienia sens słów, odbiera im właściwe znaczenie. Nie w jednym języku, a we wszystkich językach świata*<sup>48</sup>.

Kłamstwo i towarzyszące mu oszczerstwo to także jedne z podstawowych metod uprawiania polityki zagranicznej przez państwo sowieckie. Fałszu *propagandy bolszewickiej ani przeliczować, ani przekonać nie można* [...], *bolszewicy powiedzieć mogą absolutnie wszystko, co chcą, i żadne dowody ani argumenty nie są im ku temu potrzebne*<sup>49</sup>. Zrozumienie sposobu wykorzystania kłamstwa przez propagandę komunistyczną jest kluczowe w przeciwdziałaniu jej. Mackiewicz zauważa jednak, że oponenti komunizmu zwykle dają się jej zwieść i wpadają w pułapkę, czego przykładem było postępowanie władz polskich w okresie wojny. Uważały one, że oskarżeniom propagandy sowieckiej o rzekomą współpracę Polaków z Niemcami powinny cierpliwie zaprzeczać i wyjaśniać, że jest zupełnie inaczej.

Jednym słowem, *bolszewicy górują nad innymi ustrojami* [nie wyłączając samowładztwa] *mistrzostwem oddziaływania i łamania psychiki ludzkiej. Stworzyli dwie rzeczy bezkonkurencyjne: terror i propagandę*<sup>50</sup>. I to właśnie, *co stanowi straszliwą istotę bolszewizmu, jego naprawdę epokową nowość w dziedzinie oddziaływań psychologicznych* [...], *czyli to, co stanowi jego prawdziwą siłę, jest lekceważone i przypisywane jakimś cechom narodowo-rasowym w tej części globu, wyprowadza[ne] z rzekomo dobrze i wiadomych objawów, dawno już rozszyfrowanych*<sup>51</sup>. Nie będzie nadużyciem dopowiedzenie, że owe *wiadome objawy* to te, które uzasadniały tezę dzieła Jana Kucharzewskiego.

Powyższe prowadziło do wniosku, iż *żaden z ustrojów nie wytworzył tak zabójczej ingerencji w najdrobniejsze zakamarki ludzkiego bytu, począwszy od myśli. I żaden z ustrojów na świecie nie zdeprawował w ten sposób człowieka, jak to czyni komunizm*<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> Tenże, *Klucz...*, s. 83. Por. M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy...*, t. 1, s. 458: *Najbardziej charakterystyczną cechą socjalistycznego państwa jest oficjalne negowanie istnienia represji*. Podobnie twierdzi Hannah Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2021, s. 47.

<sup>48</sup> J. Mackiewicz, *Trzeci obiad w klubie „Chez Sophie”*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 92. Por. tenże, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 51; tenże, *Nie ma polskiej drogi...*, s. 291.

<sup>49</sup> Tenże, *Nie-Prawda o Katyniu, czyli ich odpowiedź* [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 121. Por. tenże, *Zeznania o największej zbrodni zamknięte w pokoju hotelowym*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 108; tenże, *Nic tu nie poradzi strona ekonomiczna...*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 244. Zob. również tenże, *Proces Krawczenki*, [w:] *Wrzaski i bomby*, Londyn 2021, s. 386-387. Tę rolę propagandy sowieckiej wcześniej już dostrzegał Zdziechowski. Zob. m.in. M. Zdziechowski, *Bolszewizm*, [w:] tegoż, *Od Petersburga...*, s. 54-55.

<sup>50</sup> J. Mackiewicz, *Przepowiadam straszną klęskę Sowietów*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 133.

<sup>51</sup> Tenże, *Według recepty z poematu...*, s. 139. Zob. również tenże, *Kisliakowy...*, s. 271-272.

<sup>52</sup> Tenże, *Próba polemiki*, s. 392-393. Por. tenże, *Wcale nie jestem rusofilem...*, s. 510.

To był w istocie jedyny „postęp” poczyniony przez bolszewizm, gdyż w całej istocie życia społecznego *koło historii nie poszło naprzód, tylko wstecz*<sup>53</sup>.

Mackiewicz podaje jeszcze jeden argument, dowodzący, że w odniesieniu do ZSRS nie ma mowy o „czerwonym caracie”. Rosja jako podmiot stosunków międzynarodowych była dlań jednym z typowych tradycyjnych XIX-wiecznych mocarstw o ambicjach imperialnych. Taką też miarę należy do niej przykładać, nie zaś przenosić dawne postrzeżenie Rosji na współczesność, *zwłaszcza po drugiej wojnie, gdy zamiast Związku Radzieckiego mamy już do czynienia ze światowym systemem komunistycznym*. Stosowanie dawnych ocen w aktualnej polityce, uznawanie ich za dowód realizmu, świadczy jedynie o tym, że jest ona *najbardziej nierealna. Pozostaje bowiem w płaszczyźnie państwowej, narodowej – podrzędnej, podczas gdy polityka światowego systemu komunistycznego leży w płaszczyźnie ponad-państwowej, ponad-narodowej, czyli nadrzędnej*<sup>54</sup>. Jak pisał Mackiewicz w innym miejscu: *nie Rosja bowiem rządzi komunizmem dla swych celów, a komunizm rządzi Rosją. Nie interesy narodu rosyjskiego ma Związek Sowiecki na celu, a interesy partii wbrew interesom narodu rosyjskiego. Naród rosyjski nie jest w tej chwili ciemniejszą innych narodów, a pierwszą ofiarą ciemności*. Tym samym po raz kolejny powtarzał, że *identyfikowanie komunizmu z Rosją jest [...] absurdem*<sup>55</sup>.

Mackiewicz argumentował, że gdyby ZSRS kontynuował politykę dawnej Rosji, to gdzieś znajdowałaby się granica jego roszczeń politycznych i *przy ustępstwach i obustronnej skłonności do ugody, porozumienie [byłoby] całkiem możliwe*. Władze sowieckie nie kierują się jednak interesem państwa, lecz komunizmu, nie dążą do realizacji tego czy innego celu politycznego, tylko – do opanowania świata<sup>56</sup>. *Co ma wspólnego z tradycyjną polityką ostatnich cesarzy Petersburga zwycięstwo komunistów we Włoszech? Czy opanowanie Angoli? Czy będzie się „rusyfikować” Kuba, Jemen,*

<sup>53</sup> Tenże, *Zastanowienia nad szprychami historii*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 495. Podobne spostrzeżenia w: tenże, *Wcale nie jestem rusofilem...*, s. 510-511. Zob. też K. Bałżewska, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia...*, s. 35. W artykule *Michajłow, Solżenicyn, Dostojewski...* Mackiewicz zauważał, że *rewolucja październikowa była nie tylko hamulcem w rozwoju Rosji, ale źródłem pochodnym niemal wszystkich plag, które spadły na resztę świata, nie wyłączając zbrodni Hitlera* (s. 399). Na inspirację nazistów przez komunistów zwracał uwagę Richard Pipes (*Rosja bolszewików*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2005, s. 272-281).

<sup>54</sup> J. Mackiewicz, *Polemika z Juliuszem Mieroszewskim*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do i od redakcji „Kultury”*, s. 153; tenże, *Nie ma polskiej drogi...*, s. 284-287.

<sup>55</sup> Tenże, *Próba polemiki*, s. 377-378. Por. tenże, *Okupacja – czy coś gorszego? O Ninie Karsov kontrrewolucyjnym piórem*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 252.

<sup>56</sup> Tenże, *Zawodowy antybolszewizm*, s. 60-61; tenże, *Nie „kolonializm” a zagrożenie świata*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 103; tenże, *Nie ma sowieckich państw satelickich*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 194; tenże, *Wyjąć strusiowi głowę z piasku*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 527; tenże, *Temat wyrzucony poza nawias narodowy*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 463. Por. tenże, [Zarazie powinna być...], s. 301, gdzie pisał: *Komunizmowi chodzi o to, żeby wszyscy byli komunistami*. Por. tenże, *O pewnym rozdzieleniu jaźni*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 472. Już Żdziechowski zwracał uwagę, że charakter działań Związku Sowieckiego wymykał się jakiegokolwiek kalkulacji strategicznej w zakresie polityki czy geopolityki (M. Zakrzewski, *I kto tu jest realistą?...*, s. 193).

Syrię, Indie? – pytał retorycznie Mackiewicz<sup>57</sup>, postulując rezygnację z „realnej polityki” na rzecz realnej rzeczywistości<sup>58</sup>.

### III

W refleksji nad przyczynami zwycięstwa komunistów w Rosji Mackiewicz zaprzeczał, jakoby było ono spowodowane szczególną predyspozycją Rosjan do poddawania się niewoli. Jak wspomniano, uważał, że komunizm był przede wszystkim katastrofą dla samych Rosjan i narodowości dawnego imperium Romanowów<sup>59</sup>. Prawdą jest, że w państwie sowieckim wszyscy mówią to samo. *Ale – nie dlatego, że Rosjanie*<sup>60</sup>. Komunizm, który jak wspomniano, prowadzi do monstrualnego zastraszenia każdej grupy społecznej, wywołuje *identyczne objawy degeneracji psychicznej, paraliżującej odporność człowieka, bez względu na przynależność do kultury łacińskiej, bizantyjskiej, buddyjskiej, czy innej [...]. Tej [...] oczywistości faktów przeciwstawia się u nas po pierwsze: propagandę antyrosyjską, mit o Rosji, która „zawsze była taka wschodnia”; po drugie: przedstawia się oblicze społeczeństw świeżo podbitych, czy ściślej: oddanych komunizmowi, w nieprawdziwie wyidealizowanych retuszach. Zamiast cechy charakterystycznej:*

<sup>57</sup> J. Mackiewicz, *Czas terazniejszy, czy przyszły?*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 453.

<sup>58</sup> *Tamże*, s. 452; tenże, *Granica na Odrze i Nysie*, s. 351.

<sup>59</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do i od redakcji „Kultury”*, 27 IV 1956, s. 90. Mackiewicz kategorycznie sprzeciwiał się uznawaniu komunizmu za twór specyficznie rosyjski i nie czuł żadnej wrogości do Rosjan, na których po prostu spadło nieszczęście komunistycznej władzy – pisał Cz. Miłosz, *Rok myśliwego*, Kraków 1991, s. 206. Por. J. Bartyl, *Stanisław i Józef Mackiewiczowie – litewscy szlachcice i polscy pisarze. Żywoty równoległe*, Wrocław 2016, s. 88. Nieodstrzeżenie tak pojętego stosunku Mackiewicza do Rosji zdarzało się jednak zarówno wśród jego krytyków, jak i gorących zwolenników. Wśród pierwszych był Stefan Kisielewski, który twierdził, że Mackiewicz *wyrósł z Rosji, dlatego nienawidził jej tak namiętnie* (*Dzienniki*, Warszawa 2001, s. 379, zapis z 1 IV 1970). Należący do tych drugich Stanisław Iwańczak, wspominając współpracę z Mackiewiczem, który napisał kilka tekstów do wydawanego przezeń w Australii, z bratem Mieczysławem, pisma „Nurt”, mylił się, pisząc, że *w wielu artykułach wskazywał na dwóch odwiecznych wrogów Polski: Niemców i sowiecką Rosję i piętnował ze wszelkich sił Rosję i system komunistyczny*. S. Iwańczak, *Czy warto było wracać do Polski? Wspomnienia i refleksje*, Toruń 2007, s. 125. Podobnie wcześniej, w liście do Pawła Jankowskiego, komentując *Drogę donikąd* i postulując jej tłumaczenie na język angielski oraz możliwie szerokie rozpowszechnienie, Iwańczak pisał, że treści książki dowodzą, że Rosja nie zmieniła się od czasów Piotra I z *wyjątkiem tytułu absolutnej władzy*. J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy*, Londyn 2017, 20 X 1969, s. 759. Na marginesie warto podkreślić odwagę cywilną braci Iwańczaków, żołnierzy Armii Krajowej i powstańców warszawskich, którzy nie wahali się występować otwarcie przeciw szkalowaniu Mackiewicza przez część środowiska kombatanckiego AK w Australii, czego wyrazem był chociażby list otwarty Mieczysława Iwańczaka do redakcji miesięcznika „Listy do Polaków” (S. Iwańczak, *Czy warto...*, s. 247-250).

<sup>60</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Kowalewski, *Listy*, Londyn 2020, 10 X 1968, s. 68 [podkreślenie Mackiewicza. Zdarzają się one bardzo rzadko w jego tekstach i korespondencji]. Na ten pogląd Mackiewicza zwracał uwagę również Tadeusz Sucharski, który pisał, że Polacy, nie inaczej niż inni Europejczycy, *nie zaprzatają sobie głowy próbą zróżnicowania między Rosjaninem epoki carów i obywatelem imperium sowieckiego*. T. Sucharski, „Dusza buntu...”, s. 150.

postępującego paraliżu i rozkładu, uwydatnia się ich rzekomą twardą postawę i wytrwałość w walce o narodowe wartości<sup>61</sup>.

W odniesieniu do pierwszej z rozpowszechnionych tez („mit o Rosji”) Mackiewicz zauważa, że jej zwolennicy przechodzą do porządku, iż *bolszewizm przyszedł do Rosji z Zachodu, a nie z „Azji”*<sup>62</sup>. Nawiązując zaś do przekonania o niezłomnej postawie społeczeństw, którym narzucano komunizm, uważał, że większą rolę w zniewoleniu niż bagnety rosyjskie, jak potocznie określano podstawowy czynnik wsparcia narzuconych Polsce władz komunistycznych, odgrywają rodzimi komuniści. Dlatego pochwałął *świąteczną analizę bolszewizacji kraju*, dokonaną przez Czesława Miłosza w *Zniewolonym umyśle*, która *zdziera tę sztuczną maskę dotychczasowego szablonu, dzielącego wszystkich na złych „Rosjan” i cierpiących „Polaków”*<sup>63</sup>. Trwałość zniewolenia powodują bowiem komuniści wywodzący się z własnego narodu, a nie Rosjanie<sup>64</sup>.

Mackiewicz przenikliwie zwracał uwagę na pozorny brak ucisku narodowego pod rządami komunistów i pozorną swobodę narodowego rozwoju jako rzekomo pozytywną stronę ówczesnej sytuacji społeczeństwa polskiego. W istocie jednak sposób przedstawiania drogich Polakom poetów romantycznych czy naczelnika insurekcji 1794 roku Tadeusza Kościuszki *nie jest żadnym pośrednim podtrzymywaniem ducha narodowego, ale sprowadzaniem [...] w błoto komunistycznej propagandy*, co ma szczególnie niszczące konsekwencje w wypadku młodzieży niepamiętającej już czasów,

<sup>61</sup> J. Mackiewicz, *Rozbity fortepian*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 33. Sucharski podkreśla zdecydowane odrzucenie przez Mackiewicza przekonania o odporności narodów zachodniej cywilizacji na niszczącą, rozkładową działalność komunizmu. Autor ten zwraca równocześnie uwagę, że Mackiewicz nie udziela pozytywnej odpowiedzi na pytanie, *jakie czynniki determinują wybór bolszewizmu*, ograniczając się do *odpowiedzi negatywnej – nie jest to „rosyjska dusza”*. T. Sucharski, *„Dusza buntu...”*, s. 159.

<sup>62</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do i od redakcji „Kultury”*, 28 XI 1956, s. 95; J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 49-50. Ten pogląd, którego wyrazicielem wśród zachodnich sowietologów był m.in. Martin Malia, kwestionował Richard Pipes. Twierdził on, że zwolennicy tej tezy nie potrafili jednak odpowiedzieć na pytanie, *dlaczego marksizm znalazł tak sprzyjające warunki rozwoju w Rosji, podczas gdy w Europie Zachodniej był zjawiskiem marginalnym* (co zresztą nie jest ściśle w odniesieniu do lat 30. i pierwszego dziesięciolecia powojennego). R. Pipes, *Żyłem. Wspomnienia niezależnego*, przeł. D.M. Dastych, W. Jeżewski, Warszawa 2004, s. 85. Choć Pipes sformułował swoje poglądy niezależnie od Kucharzewskiego, którego dzieło poznał dopiero po napisaniu swoich najważniejszych prac, należy się zgodzić ze spostrzeżeniem Andrzeja Walickiego, że był on czołowym reprezentantem teorii sformułowanej przez Kucharzewskiego (A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 27). Natomiast wnioski Pipesa i Mackiewicza dotyczące konsekwencji rewolucji bolszewickiej, jak również decydującej roli Włodzimierza I. Lenina w budowie zbrodniczego reżimu w Rosji, są zbieżne. R. Pipes, *Żyłem...*, s. 240; tenże, *Rosja bolszewików...*, s. 542-544.

<sup>63</sup> J. Mackiewicz, [List do redakcji dotyczący tzw. sprawy Czesława Miłosza], „Kultura” 1952, nr 4, s. 155. Podobne uwagi sformułował po lekturze książki Leopolda Tyrmanda *Życie towarzyskie i uczuciowe: Oblicze, które oczywiście daleko odbiega od wzorów Grottgerowskich; ale też w niczym nie przypomina epoki pozytywizmu Bolesława Prusa i Orzeszkowej [...], bardziej natomiast – specyficzną kloakę [...]. Nie tyle kompleks załganiania, co totalne załganianie; nie deptanie, ile totalne deptanie, totalne pętanie na czworakach*. Tenże, *Rozbity fortepian*, s. 35-36. Zob. również tenże, *Gdybym był chanem*, [w:] tegoż, *Wieszają...*, s. 477; tenże, *Nowe Widnokregi*, [w:] tegoż, *Wrzaski i bomby*, s. 367.

<sup>64</sup> Tenże, *Rozbity fortepian*, s. 48.

gdy poszczególne zdarzenia analizowano bez nadawania im urzędowej, sowieckiej interpretacji<sup>65</sup>.

Podsumowując, Mackiewicz uważał, że nie ma żadnej analogii między XIX-wieczną niewolą Polski a jej zniewoleniem powojennym, co dobrze oddaje tytuł jego artykułu *Nie jest podobnie, a – jest odwrotnie*. Zmieniła się bowiem *jakość metod zaborcy*. *Pod wpływem tej nowej jakości zmieniły się [...] pojęcia*<sup>66</sup>. To, co w przeszłości było wartością, na przykład praca organiczna, *dziś przeistoczyło się w zgubę narodową*, ponieważ to, co przez środowiska niekomunistyczne jest traktowane jako forma obrony czy kompromisu, z punktu widzenia polityki komunistów jest wyłącznie jednym z etapów sowiezacji<sup>67</sup>. Mackiewicz podkreślał dominację nie fizycznego nacisku, lecz psychicznego, przede wszystkim wewnętrznego, a nie zewnętrznego, choć mimo to *ludzie bredzą o jakichś tam „bagnetach rosyjskich”*. *Polska dziś, z przedmurza chrześcijańskiego skierowanego na wschód, przeistoczyła się w okno wystawowe dobrego komunizmu na Zachodzie i jednocześnie w redutę wypadową międzynarodowego komunizmu na zachód*<sup>68</sup>.

Dlatego też w przeciwstawieniu się niewoli komunistycznej *nie można opierać się na przesłankach znanych z walk z dawnymi zaborcami [...]*. *Mamy do czynienia z wrogiem stokroć groźniejszym*, zupełnie innym niż samowładztwo rosyjskie<sup>69</sup>. Systemem nietolerującym niczego poza sobą samym, *gdyż jest wyprany z wszelkiego pojęcia o tolerancji*<sup>70</sup>. W istocie bowiem *bolszewizm jest jedynym najeżdźcą na globie, z którym każdy kompromis może prowadzić nie do różnych, a tylko do jednego wyniku: do równi pochyłej wiodącej do przeistoczenia danego narodu w naród sowiecki*<sup>71</sup>.

Odwołując się do własnych doświadczeń z czasów okupacji sowieckiej i niemieckiej, dosadnie przedstawił powyższy pogląd Adamowi Doboszyńskiemu, że *Niemcy robili*

<sup>65</sup> Tenże, *125-lecie urodzin Lwa Tolstoja*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 226. Mylił się więc Stefan Kisielewski, pisząc, że *zdziałyby się bardzo Mackiewicz, gdyby zobaczył polskie dzieci tu pod bokiem Rosji, nie mające o niczym pojęcia, uważające, że wszystko tu jest dobrze, normalnie, demokratycznie*. S. Kisielewski, *Dzienniki*, s. 705 (zapis z 13 X 1972).

<sup>66</sup> J. Mackiewicz, *Nie jest podobnie, a – jest odwrotnie*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 195. Por. tenże, *Kisliakow...*, s. 273; tenże, *Nie ma sowieckich państw...*, s. 193. W polskim piśmiennictwie dotyczącym Rosji i ZSRS podobne opinie należą do rzadkości. Poglądy zbliżone do Mackiewicza mieli, jak wspomniano, Wojciech Karpiński (*Słowo niepodległe*, s. 93-94) czy Henryk Wereszycki, ten jednak mógł dawać im wyraz wyłącznie w prywatnej korespondencji. Zob. *Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. Korespondencja z lat 1947-1990*, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013, s. 205, 432.

<sup>67</sup> J. Mackiewicz, *Nie jest podobnie...*, s. 196-197. Dlatego też Mackiewicz zdecydowanie sprzeciwiał się twierdzeniom, jakoby Polska Rzeczpospolita Ludowa posiadała cechy suwerenne tylko dlatego, że nie jest tam prowadzona rusefikacja. Zob. J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy*, 16 V 1967, s. 660.

<sup>68</sup> *Tamże*, 13 VIII 1962, s. 420-421.

<sup>69</sup> J. Mackiewicz, *Nie jest podobnie...*, s. 199.

<sup>70</sup> Tenże, *Czy mogą poruszyć drażliwą kwestię*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 232.

<sup>71</sup> Tenże, [List do redakcji dotyczący tzw. sprawy Czesława Miłosza], s. 155. To zaś uzasadnia stosowane często przez Mackiewicza porównanie rewolucji komunistycznej do zarazy. Tenże, *List Prof. Fedora Stepuna...*, s. 77; tenże, *Nie „kolonializm” a zagrożenie...*, s. 103; tenże, *Wcale nie jestem rusofilem...*, s. 512; tenże, List do Józefa Godlewskiego, 18 IV 1961, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Wielka niewiadoma. Listy do i od różnych osób*, Londyn 2022, s. 82.

z podbitych narodów bohaterów, a bolszewicy robią gnój. Że komunizm rozkłada od wewnątrz. I że powinien pamiętać, że Związek Sowiecki to nie jest Rosja. Nie przekonał rozmówcy. Doboszyński słuchał go z niechętnym roztargnieniem i nie zrezygnował z misji do kraju, z której ostatecznie nie wrócił<sup>72</sup>.

Wszędzie tam, gdzie pojawia się totalitaryzm w komunistycznej odmianie, społeczeństwo wcześniej czy później reaguje identycznie. Społeczeństwo polskie nie jest tu wyjątkiem, czego dowodzą liczne postawy, poczynawszy od obserwowanych przez Mackiewicza na Wileńszczyźnie podczas pierwszej okupacji sowieckiej<sup>73</sup>. Dlatego twierdzenie, że komunizm nie wpływa na przeobrażenie społeczne narodu poddanego totalitarnej przemocy, jest mylne. Nie jest możliwe, by *naród pozostawiony sam sobie i wystawiony na działanie słowa [...] w postaci zgęszczonej do niemożliwości, pozostał taki, jaki był przed dziesiątkami lat*, a pustoszące dusze działania komunizmu ustąpiły z chwilą ustąpienia rosyjskich bagnietów. Taki pogląd był według Mackiewicza nie tylko daleko posuniętą naiwnością, ale raczej właśnie dowodem, jak *sugestia mechanicznie przetwarzanych słów działać może wbrew oczywistym faktom rzeczowym*<sup>74</sup>.

Mackiewicz uważał, że w istocie Polacy nie są antykomunistyczni, lecz antyrosyjscy, a w stosunku do własnego komunizmu przestają mu nadawać charakter pejoratywny, byleby tylko był on narodowy. *Stawka na „patriotyzm” i nacjonalizm okazała się najskuteczniejszą manipulacją w rękach partii komunistycznej* – pisał<sup>75</sup>. W tym widział potęgę zniewolenia, które jest zbudowane na samooszukiwaniu się, iż to kolejna mutacja niewoli rosyjskiej<sup>76</sup>. *Oto przypisujemy najeźdźcy sowieckiemu te same właściwości, jakie posiada, czy mógł posiadać, każdy inny najeźdźca na świecie, w tej liczbie i – rosyjski* – pisał<sup>77</sup>. Tymczasem – powtórzmy tezę Mackiewicza – *między dawnym zaborcem rosyjskim a dzisiejszym sowieckim nie ma żadnej analogii, wprost przeciwnie, nastąpiło dostowne odwrócenie sytuacji*<sup>78</sup>. Kiedyś każda polska instytucja, która uzyskała zgodę władz rosyjskich na działalność, zachowywała w ramach niej autonomię, dziś każda instytucja dana przez zaborcę jest jedynie narzędziem sowietyzacji, wzmacnia bolszewicki potencjał międzynarodowy [...]. *Broniąc Polski przed rusyfikacją, broni się jej [...] przed czymś, co nie istnieje*<sup>79</sup>. To zaś skłaniało Mackiewicza do deklaracji: *Osobiście nie walczę z „okupacją rosyjską”, lecz z komunizmem, i dalej: ze wszystkich komunizmów*

<sup>72</sup> Tenże, *Władysław Studnicki*, s. 77. Por. podobną wypowiedź w: tenże, *Nie Rosja, ale Sowiety*, s. 359.

<sup>73</sup> Tenże, *Rozbity fortepian*, s. 48. Problem ten przedstawił w powieści *Droga donikąd*, w której temat ujął jako próbę przedstawienia sowietyzacji [...] od strony reakcji i rozkładu społeczeństwa. J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do i od redakcji „Kultury”*, 16 VIII 1951, s. 11. Zob. też J. Mackiewicz, *Na drodze wielkiego zesłizgu (II)*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 319; tenże, *Na przekór przymusowemu „Chceniui”*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 540.

<sup>74</sup> Tenże, *Błędy, których...*, s. 351.

<sup>75</sup> Tenże, *Odpowiedź na ankietę*, s. 493.

<sup>76</sup> Tenże, *Czy nacjonalizm „...über alles in der Welt”*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 85; tenże, *Nie „dostojewszczyzna”, a – „polszczyzna”*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 354.

<sup>77</sup> Tenże, *Nie Rosja, ale Sowiety*, s. 362.

<sup>78</sup> Tenże, *Kukurydza*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 304-305.

<sup>79</sup> *Tamże*, s. 308.



za najgorszy uważam polski<sup>80</sup>. Narodowa odmiana komunizmu była dlań bardziej odpychająca niż międzynarodowa, ponieważ łączyła cechy totalitarne z *ujemnymi cechami nacjonalizmu*<sup>81</sup>. I takie było źródło deklaracji, że będzie *działał zawsze przeciw interesom polskim, jeżeli te interesy zbiegają się z interesami międzynarodowego komunizmu*<sup>82</sup>.

#### IV

Na pytanie, czy bolszewizm był instytucjonalnie i mentalnie zakorzeniony w dawnej Rosji, Mackiewicz odpowiadał przecząco – to nie „czerwony carat”, lecz komunizm. To nie Rosja, a Związek Sowiecki w niewoli utrzymujący wśród innych narodów także rdzennych Rosjan. Takie stanowisko różniło się od refleksji innych przedstawicieli polskiej myśli politycznej, z których zdecydowana większość pozostawała przy tezie wypracowanej przez Jana Kucharzewskiego<sup>83</sup>. Tymczasem niezależnie od braku odwołań Mackiewicza do poglądów tegoż autora należy zgodzić się z Jackiem Bartyzelem, że Mackiewicz całe życie walczył z rozpowszechnionym szczególnie w Polsce – właśnie za sprawą

<sup>80</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Kowalewski, *Listy*, 10 X 1968, s. 68 i 25 X 1969, s. 113, także: J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy*, 21 VIII 1962, s. 424-425. Podobnie w niepublikowanej polemice z Juliuszem Mieroszewskim: J. Mackiewicz, *Próba polemiki*, s. 378 uznając, że Rosjanie w walce z komunizmem są sprzymierzeńcami. Zob. też J. Bartyzel, *Stanisław i Józef Mackiewiczowie...*, s. 89; W. Lewandowski, *Rosja Józefa Mackiewicza*, s. 560.

<sup>81</sup> J. Mackiewicz, *Próba polemiki*, s. 381. Łączenie komunizmu z nacjonalizmem przejmowało Mackiewicza wyjątkową odrazą. Zob. m.in. tenże, *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, [w:] tegoż, *Wielkie tabu...*, s. 235; tenże, *O wróblích nocach. Glosa do twórczości Ireny Bączkowskiej*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 266.

<sup>82</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, M.K. Pawlikowski, *Listy*, Londyn 2022, 7 XI 1961, s. 161.

<sup>83</sup> Pogląd ten dobrze oddają słowa ceniącej Mackiewicza Stefanii Kossowskiej, która we wspomnieniu opublikowanym po śmierci autora *Zwycięstwa prowokacji* pisała, że jego *największą pomyłką było to, że nie rozumiał [...] że walka polskiego narodu nie jest z systemem, lecz z Rosją*. S. Kossowska, *Narodowość: Antykomunista*, „Dziennik Polski”, 5 II 1985, cyt. za: G. Łukomski, *Józef Mackiewicz...*, s. 305. Nadal do rzadkości należą opinie, jak ta wyrażona przez jednego z badaczy literatury i historii rosyjskiej, że zaistnienia zjawiska komunizmu w Rosji nie da się wytłumaczyć „mrokami duszy rosyjskiej”, *to samo bowiem obserwowano w krajach o całkowicie odmiennej tradycji kulturowej [...], w warunkach nieporównywanie mniejszych zagrożeń niż w stalinowskim ZSRR*. Dlatego *mimo pokusy płytkich uogólnień rozsądniej mówić o dwóch epokach w dziejach Rosji, niezależnie od faktu, że bolszewizm ma jednak korzenie rodzime, stanowiąc zwielokrotnienie despotyzmu carskiego*. J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001, s. 7, 9. Podobna była opinia licznych autorów rosyjskich – warto zwłaszcza przytoczyć tu słowa Michała Hellera i Aleksandra Niekricza: *Tysiąckrotnie zwielokrotnienie niedostatków i utonności despotyzmu służyło państwu nowego typu [...] – państwu totalitarnemu z totalitarną ideologią. Rosyjskie cechy odcisnęły swoje piętno na tej ideologii, ale nie one ją determinowały*. M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy...*, t. 1, s. 429. Mackiewicz zdawał sobie zresztą sprawę ze swojego osamotnienia w polskim środowisku – także i w tej kwestii: *prawie wszyscy Polacy [...] skłonni są utożsamiać kwestię bolszewicką z rosyjską i rozpatrywać agresję bolszewicką jako swego rodzaju kontynuację imperialistycznych projektów, odziedziczonych po Piotrze Wielkim, Katarzynie II i wszystkich Mikołajach i Aleksandrach XIX w.* J. Mackiewicz, *Zawodowy antybolszewizm*, s. 61. Zob. też J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, Londyn 2010, 19 II 1953, s. 83; J. Mackiewicz, *O nadziejach i beznadziejnościach*, s. 312; tenże, *Wcale nie jestem rusofilem...*, s. 503; J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy*, 27 I 1966, s. 593.

Kucharzewskiego – przekonaniem, iż komunizm jest kontynuacją samowładztwa carskiego, wręcz takie *przeświadczenie uważał za kardynalny błąd poznawczy*<sup>84</sup>.

Argumentacja Mackiewicza może wydawać się – nierzadko – zbyt powierzchowna, ignorująca wiele trafnych, trudnych do zakwestionowania spostrzeżeń Kucharzewskiego dotyczących praktyki politycznej carskiego samowładztwa, które następnie w zwielokrotnionej, ale jednak podobnej formie znalazły wyraz w polityce totalitaryzmu sowieckiego<sup>85</sup>. Wskazując jednak wiele różnic, Mackiewicz zauważał, że powszechne stawianie znaku równości między dawną Rosją a ZSRS, typowe nie tylko dla polskiej refleksji politycznej, osiąga głównie jeden skutek: pomniejsza zagrożenie komunistyczne, *odmawiając mu cech niebywałego w dziejach niebezpieczeństwa, a przydając [mu] w zamian cechy starego („bywałego”) imperializmu rosyjskiego*<sup>86</sup>.

Niebezpieczeństwo to nie odnosi się jedynie do ograniczania wolności osobistych, jak w wypadku samowładztwa, ponieważ komunizm *zniesienie wolności myśli postawił sobie za cel*<sup>87</sup> i dlatego jest *największym wrogiem wolności, jaki kiedykolwiek w zbiorowym ustroju ludzkim istniał na globie*<sup>88</sup>. Innymi słowy, ten totalitarny system rządów (którym to pojęciem pisarz obejmował także niemiecki nazizm) *jest złem samym w sobie, abstrahując od jego fizycznych przejawów [...]. Złem ponad-narodowym, ponadpolitycznym, nadrzędnym i ogólnoludzkim*<sup>89</sup>. Takie było przesłanie Józefa Mackiewicza, wedle Czesława Miłosza należącego *do tych ludzi niezależnych[,] których wśród polskich literatów można policzyć na palcach* i płacącego wysoką cenę za swoją odwagę. Także i dlatego, że i on, jak Miłosz, mógłby powiedzieć o swoim pisaniu, że było *rozpaczliwe, bo na przekór wszystkim*<sup>90</sup>.

<sup>84</sup> J. Bartyzel, *Stanisław i Józef Mackiewiczowie...*, s. 86-88. Podobnie Jacek Trznadel, który pisał, że *komunistyczne jądro ciemności nie jest dla Mackiewicza wielkoruskie, choć nazaczy Rosjan na wiele pokoleń* (J. Trznadel, *Sowieckie jądro ciemności...*, s. 217-218).

<sup>85</sup> W dziele Kucharzewskiego znajdziemy niemało przykładów, które mogą podać w wątpliwość niektóre argumenty Mackiewicza o braku podobieństwem *między białym caratem a czerwonym. Dawniej oskarżony bronił się przed sądem. Dziś – sam siebie oskarża* – pisał m.in. Mackiewicz (*Szabla i pałka gumowa*, s. 198). Por. tenże, *Czy mogą poruszyć...*, s. 235. W istocie wypadki samooskarżeń przeciwników samowładztwa, począwszy od dekabrystów i słynnej spowiedzi Michała Bakunina, nie należały do sporadycznych (J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 3: *Lata przełomu: Romanow, Pugaczow czy Pestel*, Warszawa 1999, s. 1-60). Różnica tkwiła w tym, że władze carskie zwykle nie nadawały im rozgłosu. „Spektakl” w postaci procesów pokazowych był wynalazkiem sowieckim, podobnie jak adwokat wspierający oskarżenie. Zob. liczne przykłady omówione przez Roberta Conquesta, *Wielki terror*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 1997.

<sup>86</sup> J. Mackiewicz, *Istotne zagrożenie świata*, [w:] tegoż, *Szabla...*, s. 208. Por. tenże, *Na drodze wielkiego zesłizgu (II)*, s. 344-355.

<sup>87</sup> Tenże, *Józef Mackiewicz wystąpił z Pen Clubu*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 515.

<sup>88</sup> Tenże, *Bolszewizm i Watykan*, [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani...*, s. 360. Por. tenże, *[Za-razie powinna być...]*, s. 301.

<sup>89</sup> Tenże, *Oświadczenie*, [w:] tegoż, *Wieszać...*, s. 447. W innym miejscu pisał: *Nienawidzę do dziś dnia jednej tylko rzeczy z całego serca. Mianowicie każdego totalizmu i skrępowania myśli*. J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do i od redakcji „Kultury”*, 15 IX 1954, s. 50.

<sup>90</sup> Listy Cz. Miłosza do J. Mackiewicza, 23 IX 1965 i wcześniejszy b.d., [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Wielka niewiadoma...*, s. 436-437.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Prace Józefa Mackiewicza

#### 1. Beletrystyka

*Droga donikąd*, Londyn 1993.

*Lewa wolna*, Londyn 1994.

#### 2. Publicystyka

*Droga Pani...*, [wspólnie z B. Toporską] Londyn 2012.

*Dymy nad Katyniem*, [w:] *Fakty, przyroda i ludzie*, Londyn 1993.

*Mam lat 23*, „Słowo” 1934, nr 232.

*Na krwawym wybrzeżu Dniestru*, „Słowo” 1932, nr 95.

*Nudis Verbis* [artykuły 1939-1949], Londyn 2003.

*Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza*, Londyn 2018.

*Szabla i pałka gumowa* [artykuły 1960-1967], Londyn 2015.

*Wielkie tabu i drobne fałszerstwa* [artykuły 1968-1985], Londyn 2015.

*Wieszać czy nie wieszać?* [artykuły 1950-1959], Londyn 2015.

*Wrzaski i bomby* [artykuły z różnych lat], Londyn 2021.

*Władysław Studnicki*, „Kultura” 1965, nr 12.

*Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 1988.

#### 3. Korespondencja

Mackiewicz J., [List do redakcji], „Kultura” 1965, nr 6.

Mackiewicz J., [List do redakcji dotyczący tzw. sprawy Cz. Miłosza], „Kultura” 1952, nr 4.

Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do i od redakcji „Kultury”*, Londyn 2015.

Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, Londyn 2010.

Mackiewicz J., Toporska B., *Wielka niewiadoma. Listy do i od różnych osób*, Londyn 2022.

Mackiewicz J., Toporska B., Jankowski P., *Listy*, Londyn 2017.

Mackiewicz J., Toporska B., Kowalewski J., *Listy*, Londyn 2020.

Mackiewicz J., Toporska B., Pawlikowski M.K., *Listy*, Londyn 2022.

Mackiewicz J., Toporska B., Sakowski J., *Listy*, Londyn 2019.

### II. Literatura przedmiotu

#### 1. Źródła drukowane

Matuszewski I., *Pisma wybrane*, t. 1: *Nie ma wolności bez wielkości*, t. 2: *O Polskę całą, wielką i wolną*, oprac. S. Cenckiewicz, Warszawa 2019.

Miłosz Cz., *Głos wiernego czytelnika*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, z. 5/6.

Miłosz Cz., *Koniec Wielkiego Xięstwa. O Józefie Mackiewiczu*, „Kultura” 1989, nr 5.

Miłosz Cz., *Rok myśliwego*, Kraków 1991.

- Piłsudski J., *Wywiad w „Le Petit Parisien”*, 28 II 1920, [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, oprac. K. Świtalski, Warszawa 1990 (reprint wydania z 1937-1938).
- Zdziechowski M., *Bolszewizm*, [w:] M. Zdziechowski, *Od Petersburga do Leningrada*, wstęp J. Skoczyński, Kraków 2009.
- Zdziechowski M., *Czerwony terror*, [w:] M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, Warszawa–Ząbki 1999.
- Zdziechowski M., *Dwie rewolucje*, [w:] M. Zdziechowski, *Od Petersburga do Leningrada*, wstęp J. Skoczyński, Kraków 2009.
- Zdziechowski M., *Duchowa podstawa walki z bolszewizmem*, [w:] M. Zdziechowski, *Wybór pism*, wstęp, wybór i red. M. Zaczyński, Kraków 1993.
- Zdziechowski M., *Widmo przyszłości*, [w:] M. Zdziechowski, *Wybór pism*, wstęp, wybór i red. M. Zaczyński, Kraków 1993.
- Zdziechowski M., *Zwiastuny satanizmu w Polsce*, [w:] M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, Warszawa–Ząbki 1999.

## 2. Relacje, dzienniki, korespondencja

- Iwańczak S., *Czy warto było wracać do Polski? Wspomnienia i refleksje*, Toruń 2007.
- Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 2001.
- Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. *Korespondencja z lat 1947-1990*, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013.
- Studnicki W., *Pisma wybrane*, t. 3: *Ludzie, idee i czyny*, oprac. J. Gzella, Toruń 2001.

## 3. Opracowania

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2021.
- Bałżewska K., *Przestrzenie totalitarnej zniewolenia. Doświadczenie wojny i okupacji w twórczości Józefa Mackiewicza*, Warszawa 2020.
- Bartyzel J., *Stanisław i Józef Mackiewiczowie – litewscy szlachcice i polscy pisarze. Żywoty równoległe*, Wrocław 2016.
- Bolecki W., *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewicz (zarys monograficzny)*, Kraków 2007.
- Conquest R., *Wielki terror*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 1997.
- Fitas A., *Tylko prawda jest ciekawa. O twórczości Józefa Mackiewicza*, Kraków–Warszawa 2019.
- Gałęzowski M., *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939-1947*, Warszawa 2013.
- Gałęzowski M., *Zapomniany znawca Rosji. Wokół działalności i poglądów Tadeusza Gruzewskiego na monarchię rosyjską i sprawę polską*, Warszawa 2020.
- Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1: *Od narodzin do wielkości 1917-1939*, przeł. A. Mietkowski, Poznań 2016.
- Karpiński W., *Szkice sekretne*, Warszawa 2017.
- Kucharzewski J., *Od białego caratu do czerwonego*, t. 1-7, Warszawa 1998-2002.
- Lewandowski W., *Rosja Józefa Mackiewicza*, [w:] *Józef Mackiewicz i krytycy. Antologia tekstów*, red. M. Zybur, Łomianki 2009.
- Łobodowski J., *O Chmielowcu subiektywnie*, [w:] J. Łobodowski, *Worek Judaszów*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 1995.

- Łukomski G., *Józef Mackiewicz (1902-1985). Intelktualista u źródeł antykomunizmu ideowego*, Łomianki 2020.
- Maciąg K., *Józefa Mackiewicza Droga donikąd*, [w:] *Dzieje najnowsze w literaturze polskiej. Szkice o współczesnej poezji i prozie*, red. A. Buchała, Warszawa 2019.
- Nowak A., *Lewa wolna albo o spiskach Piłsudskiego z Leninem*, [w:] *Zmagania z historią. Życie i twórczość Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej. Materiały z konferencji w Muzeum Polskim w Rapperswilu z cyklu „Duchowe źródła nowej Europy”, Zamek Rapperswil, 26-28 września 2006 r.*, red. N. Kozłowska, M. Ptańska, Warszawa 2011.
- Paruch W., *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926-1939*, Lublin 2005.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2005.
- Pipes R., *Żyłem. Wspomnienia niezależnego*, przeł. D.M. Dastych, W. Jeżewski, Warszawa 2004.
- Smaga J., *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001.
- Stasiński P., *Komunizm jako choroba*, [w:] *Józef Mackiewicz i krytycy. Antologia tekstów*, red. M. Zybura, Łomianki 2009.
- Sucharski T., „*Dusza buntu i dusza psiej uległości*”? *Rosjanie i Sowietci*, [w:] *Zmagania z historią. Życie i twórczość Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej. Materiały z konferencji w Muzeum Polskim w Rapperswilu z cyklu „Duchowe źródła nowej Europy”, Zamek Rapperswil, 26-28 września 2006 r.*, red. N. Kozłowska, M. Ptańska, Warszawa 2011.
- Trznadel J., *Spojrzenie na Eurydykę. Szkice literackie*, Kraków 2003.
- Urbanowski M., *Mackiewicz versus Skiński?*, [w:] *Józef Mackiewicz (1902-1985). Świadek „krótkiego stulecia”. Studia i materiały*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybura, Łomianki 2013.
- Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.
- Wierzbicki A., *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001.
- Zadenccka M., *Wojna i polityka w prozie Józefa Mackiewicza*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, z. 5/6.
- Zakrzewski M., *I kto tu jest realistą? Wokół braci Mackiewiczów, Rosji, komunizmu i Polski ludowej*, „Politeja” 2013, vol. 10, nr 3(25), <https://doi.org/10.12797/Politeja.10.2013.25.12>.

---

**Marek GAŁĘZOWSKI** – dr hab., profesor Uczelni Łazarskiego, pracownik Biura Edukacji Narodowej IPN, autor prac dotyczących konspiracji politycznej piłsudczyków w latach 1939-1947, Żydów – uczestników walk o niepodległość Polski oraz polskiej myśli politycznej wobec Rosji (na ten temat opublikował monografię *Zapomniany znawca Rosji. Wokół działalności i poglądów Tadeusza Grużewskiego na monarchię rosyjską i sprawę polską*, Warszawa 2020). Członek Komisji Biograficznej PAU.